

Popatrz jak tańczę
Oni wybierają szkołę, ja wybieram sample
Nie widzę was, no bo zasłania mi Cartier
Trochę wyrosłem, kusa bluzka designer
Jak będę duży to sprawię sobie Viper (skrtrt, skrtrt)
Nie chciałbyś być w moich butach, uh
Za duży stres, zastanów się czego szukasz
Całkiem fajna pani mówi, że zna i że słucha, uh
How-how-how you get so fly, su-su-sugar?

Dziś robię siano, jutro robię siano
Nie nadążam z datą, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato
Dziś robię siano, jutro robię siano
Nie nadążam z datą, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato
Dziś robię sia-

Piątek, sobota, niedziela, ha
Nie dzwoń, na mieście mnie nie ma, gonię marzenia
Jak do siebie wchodzę tu do jubilera: "Jaka cena?"
Jesteśmy w połowie maja, już pobieram cały temat, ha
Ayy, jadę w tą trasę jak rockstar, ona mówi, że fajnie wyglądam
Młody Jan się nie martwi o kosza, najwięcej chyba mi los dał
Ludzie tak smutni, skryci, narzekają na życie, finish
Ja wracam na chatę, ogarniam dziesiątki pozycji z nią, to nie DVD
Ja wracam na chatę, ogarniam dziesiątki pozycji z nią, to nie DVD
Ja wracam na chatę, ogarniam dziesiątki pozycji z nią, to nie DVD
Piątek, sobota, niedziela, ha
Piątek, sobota, niedziela, ha
Ha, ha, ha, ha, ha, woah!

Dziś robię siano, jutro robię siano
Nie nadążam z datą, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato
Dziś robię siano, jutro robię siano
Nie nadążam z datą, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato

Dzisiaj robię sztukę, zgarniam te wszystkie recenzje
Jak który robi rzemiosło, niech sam ma do siebie pretensje
Młody na AutoTunie (trudno), lecz wiem, że bez tego też umie (równy) Jak słu
cham tych innych to płaczę, że ich ojciec nie robił, starej- w gumie
Podejdz tu, kiedy mówisz o mnie pod nosem
Ja mam z tym luz, gadam z ludźmi od tyłu wiosen
Że w końcu jestem, niby dobrą partią
Bo mam te mieszkania i auto, nie rozumieją; liczy się tylko audio
Gdzie były, kiedy miałem only music?
Wtedy byłem intruzem, nie czuła, że to będzie duże
Tym bardziej, że wielkie, niech stawia butelkę, poprawia arbuzy
Częstuje wafelkiem, co to znaczy, nie wiem?
Poprzeczka tak nisko, że każdy to przełknie
Po emce zanuci i se w tańcu nabije guzy, za dziwne to sory

Zabieram Jana na wieś, aby obfite zbiory
Ten bit jest chory, obfite zbiory
A z refrenu wiemy, że Janek to umie łączyć te kłosa we wzory

Dziś robię siano, jutro robię siano
Nie nadążam z data, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato
Dziś robię siano, jutro robię siano
Nie nadążam z data, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato
Woah, woah, u nas ciągle lato